

**Kolbuszowa** w b. pow. pilzneńskim, należała do obszernej ordynacji Ostrogskiej, której nastąpił tu podział na familie, a raczej rozdarcie dóbr 1753 r. przez Janusza Alex. Sanguszkę Marsz. N. L. ostatniego ordynata, znane jest pod nazwiskiem Tranzakcyi Kolbuszowskiej. O takową czynność zachodziły protestacye, po długich nakoniec sporach i kommissyach, konsty. 1766 r. zatwierdziła powyższą tranzakcyą pod pewnymi warunkami. — Miasteczko zdawna osiadłe jest stolarzami, tokarzami i ślusarzami, którzy swe wyroby, w dalekie rozsyłają strony. Lubo drewniany, lecz wybornej budowy pałac, ozdobił to miejsce należące około 1790 r. do ks. Lubomirskich.

**Sędziszów.** Kazimierz Jagiel. w przywileju 1483 r. w Grodnie danym wyraża: chociaż wieś *Sandzischow* w pow. pilzneńskim przez długi czas używała prawa niem., zważając wszakże na powolność i wierne służby Jana ze Sprowy Odrowąza Wdy Ruskiego nam ciągle świadczone, ponawiamy toż prawo magdeb., a nadto pozwalając dziedzicowi wspomnioną wieś przeistoczyć na miasto, ustanawiamy w niem targ we środę. — Tenże Wojewoda, na mocy przywileju 1512 r. zaprowadza jarmarki: na śś. Filipa i Jakóba i narod. N. P., targ zaś przenosi na wtorek. Jak rozmaicie majątność tę pisano, dowodzi przywilej 1628 r. Zygmunta III, który miastu *Schendziszow*, inną razą mówi *Szendziszow*, *Sendzysow*, własności Mik. Spytka z Bobrku Ligęzy kaszt. sandom., przyczynia dwa jarmarki, a 1629 r. pozwala dziedzicowi miasta *Sędziszowa* pobierać opłatę: od konia po pół gr., od wołu zaś po groszu, pod obowiązkiem utrzymania dróg i mostów w dobrym stanie. Stan. August

1766 r. stanowi: „wniesiona jest do nas prozba przez ur. Piotra Potockiego Wdzica Wołyńs. nam i Rplitej dobrze zasłużonego, abyśmy obywatelom miasteczka Sędziszowa dziedzicznego, w pow. Pilzneńskim leżącego, dla snadniejszego zapomożenia ich, jarmark tygodniowy czynający się w poniedziałek po niedzieli mięsopustnej (niegwałcąc święta) nadali, jakoż przychyłając się do wspomnianej prozby i chcąc: aby królestwo nasze w jak najlepszym zostawało stanie, pozwalamy i naznaczamy na czas pomieniony jarmark tygodniowy wiecznymi czasami.“ Miasteczko mające różnych rzemieślników, ozdobione jest pałacem, farą i koś. z klasz. Kapucynów, fundacyi Mich. Potockiego Wdy Wołyńs., gdzie też pogrzebiony został. Mąż ten wojennemi dzieły sławny i całym wylany na chwałę Bożą, zmarł w Mołodatyczach 1749 r.

**Robczyce** albo *Ropezycy* nad Brzeźnicą. Kazimierz W. przywilejem 1362 r. pozwala: ażeby bracia Jan i Mikołaj Gielniczowie, wieś król. Ropezycę nad Brzeźnicą, przeistoczyli na miasto, które posiadać ma 100 łanów frankońskich i 4 na pastwiska; mieszczan mających uprawne role uwalnia na lat 8 od podatków i wszelkich ciężarów, którym zaś dostaną się zarośla na lat 20; po upływie czasu wolności, opłacać będą po 8 skojców z łanu, z domu po skojcu, zamiast dziesięciny po wiardunku z łanu, proboszczowi zaś na ś. Marcin po miarze żyta i owsa. Uposaża wójta 4 łanami, tyłuż ogrodami i łaźnią, zastrzegając bezpłatne królom i dworzanom używanie kąpiel: *in quo rex, qui pro tempore fuerit, balneabitur cum curia sine pecunia*; nadaje mu jatki rzeźnicze, piekarskie, szewskie, kutelów (szlachtuz)